

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
za w. m-m i tam, str. 6 tam, w tekście
40 gr. nakładki 25 gr., swyca. 10 gr.
strona 10 tamów, drobiazgi 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.,
najmniejsza ogłoszenie 120 gr., dla
roboty i st. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagranic-
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 st-
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o
25 procent droższe.
Za terminy druku i treści ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 6800.

Fatalny pokaz w czasie ćwiczeń. Eksplozja granatu w ręku porucznika 7 OSÓB RANNYCH.

WŁOCŁAWEK, 5. 7. — We Włocławku przy ul. Wolności 31 mieszka rodzina Zalewskich. W okolicy całej Zalewscy znani byli jako

pirotechnicy - amatorzy. Przed pewnym czasem zmarł z tej rodziny Achilles Zalewski, wskutek wystrzału rewolweru w kieszeni podczas posilzenia.

W domu Zalewskich znajdowały się rozmaite materiały wybuchowe. Ostatnio jednak postanowiono pozbyć się tego i zakopano w ziemi.

O godz. 9 wiecz. usłyszano nagle jakiś huk. Był on wyjątkowo silny i słychać go było na wszystkich przyległych ulicach.

Zaalarmowani mieszkańcy przybyli na miejsce i znaleźli w ogrodzie leżącą pokrwa-

wioną Zalewską. Okazało się, że podczas kopania nieuważnie zawadzili szpadłem o leżący tam granat i

spowodowali wybuch. Odłamki granatu poszarpały jej bok i pierś. Zalewską odwieziono do szpitala św. Antoniego we Włocławku.

LANCUT, 5. 7. — W czasie odbywających się ćwiczeń ostrego strzelania oddziałów 10 p. s. k. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Ppor. Czesław Grudziński demonstrował rzut granatem; dokoła niego stało trzech podoficerów i kilkunastu żołnierzy. W momencie, gdy ppor. Grudziński złożył się do rzutu i wyciągnął rękę z granatem do tyłu,

nastąpiła eksplozja, której skutki były fatalne. Ppor. Grudziński oraz stojący w jego pobliżu żołnierze runęli na ziemię. Po chwili rozległy się jęki rannych. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna sanitarna, która stwierdziła u ppor. Grudzińskiego urwanie ręki oraz ciężkie rany głowy i nóg. Nadto ciężko ranni zostali

trzej strzelcy, zaś lżejsze rany odnieśli dwaj plutonowi i jeden kapral. Wszystkich rannych przewieziono do izby chorych w Łancucie, a stamtąd ciężko rannych do szpitala wojskowego w Przemyślu.

Straszna śmierć trojga dzie w głębokim jeziorze.

BYDGOSZCZ, 5. 7. — Niema dnia, ażeby nie zanotowano kilkanaście ofiar kąpiele w rzekach, stawach i jeziorach. Ludzie lekceważą sobie życie i nie umiejąc pływać, ryzykują, dostając się na głębie i wiry. Lista ofiar tragicznych rośnie z dnia na dzień.

Ta lekkomyślność i nieogledność spowodowała niezwykle tragiczny wypadek w Cierplewie pod Bydgoszczą.

W godzinach popołudniowych w miejscowym jeziorze kapało się dwóch młodych chłopców: 8-letni Alojzy i 5-letni Józef Radtke. W pewnej chwili młodszy natrafiwszy na głębie

począł tonąć. Na jego krzyk pośpieszył mu z pomocą Alojzy, który jednak schwytyany kurczowo przez brata, stracił możliwość swobody ruchów i począł również tonąć.

Na brzegu stała 14-letnia siostra tonących, Pelagia, która widząc niebezpieczeństwo, wskoczyła do wody i dopłynąwszy do braci, chwyciła ich, chcąc dociągnąć ich do brzegu.

Chłopcy, śmiertelnie przerażeni, chwycili się siostry i

obezwładnili ją zupełnie. Dziewczyna, mimo iż była bardzo dobrą pływakką, nie mogła ruszyć się i razem z bratem

poszła na dno. Dopiero w kilka godzin po wypadku wydobyto zwłoki tragicznie zmarłego rodzeństwa. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy.

Wstrząsający był widok zrozpaczonych rodziców, którzy nagłe postradzili wszystkie dzieci. Rozpacz ich jest bezgraniczna.

ZUCHWAŁY NAPAD NA JUBILERA. Amerykański pościg w centrum miasta.

STANISŁAWÓW 5. 7. W czwartek mieszkańcy Stanisławowa zelektryzowani zostali wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym dokonany na sposób amerykański w biały dzień, niemal w oczach licznej publiczności w samym centrum miasta, na sklep jubilerski Karola Radera.

Na parę minut przed godziną 8-mą rano wszedł do sklepu Ragera mieszczącego się w realności Nr. 10 przy ul. Sapieżyńskiej, jakiś osobnik z teczką pod pachą, który zażądał zegara t. zw. budzika.

Rager, który w tym czasie znajdował się sam wskłópię zajęty był w momencie wejścia „klienta” układaniem biżuterji. Pracę swą przerwał, by obsłużyć gościa. Osobnik ów zgodził się na żądania przez jublera cenę i polecił zapakować zegar.

W chwili gdy Rager obwiązałszy pakunek sznurkiem zamierzał go wręczyć klientowi, ten momentalnie zadał mu cios w głowę trzymanym w prawej ręce kamieniem. Zanim brojącego krwią jubiler zdolał się zorjentować w sytuacji ujrzał błyszczącą w dłoni napastnika brzytwę skierowaną ku swojej twarzy.

W trakcie szamotanicy obu napadnięty wytrącił rabusiovi brzytwę z rąk i ta upadając na ziemię zlamala się.

Na krzyk napadniętego Ragera spłoszo-

ny złoczyńca wybiegł ze sklepu i środkiem jezdni przedostał się na przeciwny chodnik, którym zbiegł w stronę ul. 3-go Maja. Na alarm wszczęty przez jublera rzuciło się za uciekającym rabusem w pogon kilku przechodniów, pościg jednak nie dał rezultatu, bowiem osobnik ów znikł wśród kamienic.

Sprawca którego dokładny rysopis został ustalony pozostawił w sklepie teczkę w której znajdowała się ciemna czapka.

Stan ofiary napadu Ragera jest groźny, prawdopodobnie doznał on wstrząsu mózgu. Rager jest nieprzytomny.

Rozłam wśród marjawitów zaostroża się.. Obszerny memoriał do ministra spraw wewnętrznych

PŁOCK, 5. 7. — Walki wewnętrzne wśród marjawitów nie ustają. Część sekciarzy nie chce uznać narzuconej władzy Feldmana i jego sztabu. W poszczególnych skupiskach sekularstwa dochodzi na ten temat do awantur, a nawet do krwawych bójek.

jak ostatnio np. w Radzyminku w powiecie płockim. Zwolennicy Kowalskiego wystosowali w ostatnich dniach obszerny memoriał do ministra spraw wewnętrznych o interwencję. Domagają się by rząd wzięł „w obronę marjawityzmu przed sektantami feldmanowców” i by zabronił feldmanowcom używania nazwy „marjawitów”, ponieważ „polałi śluby i przysięgi zakonne, wypaczyli ducha marjawityzmu, niech więc starają się o legalizację swej sekty pod nową nazwą”.

W „deklaracji” tej utrzymują, że „Filip Feldman nieprawnie wznowił pro-

ces przeciw arcybisk. M. Kowalskiemu i podstępem i gwałtem wywodzi go do Felicianowa, gdzie jest pod kuratelą fizycznej i moralnej trzymany”, że „tenże Filip Feldman stara się zagarnąć i przepisać na swoją własność fundacje i majątki sióstr i ludu marjawickiego wbrew intencjom ofiarodawców”. Twierdzą też, że „Feldmanowcy to nie są reformatorzy, za jakich się podają i obłudnie udają wobec władz, lecz są zakapturzeni buntownicy przeciwko wszelkiej władzy”. W dalszym ciągu przestrzegają ministra, by zajął się

działalnością Feldmana. „gdyż inaczej walki religijne mogą się rozognić i dojść do niebывалych ekscesów, skandalów i bójek w kościołach”. Memoriał swój kończą „jak najuroczystszym” protestem przeciwko wywłaszczeniu ich przez Feldmana z ich prywatnej i publicznej własności.

Nominacja tymczasowego prezydenta m. Łodzi. nastąpi po niedzieli?

Łódź 5. 7. Jutro o godz. 20 nastąpi ostatni etap krótkiego żywota łódzkiej rady miejskiej. Rada wysłucha tylko zarządzenia mi-

nistra spraw wewnętrznych i albo po weźmie uchwałę o zaskarżeniu tej decyzji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, albo nie.

Dziś irupuje jednak Łódź odpowiedź na pytanie: Kto zostanie tymczasowym prezydentem Łodzi?

W magistracie łódzkiej wyczekują odpowiedzi na to pytanie z pobożnym życzeniem, aby prezydentem tymczasowym został dotychczasowy komisarz Wojewódzki, a jego zastępcą również jeden z tutejszych współpracowników jego.

Blżej znów czynników nadzorczych przewidują, że najwięcej szans na fotel prezydenta Łodzi ma jednak pułkownik Głazek z Warszawy.

Ze względu na bliższe ostatnie posiedzenie rady (na które niema dostępu ani prasa, ani publiczność) decyzja nominacyjna prezydenta tymczasowego Łodzi i jego zastępcy wypływnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

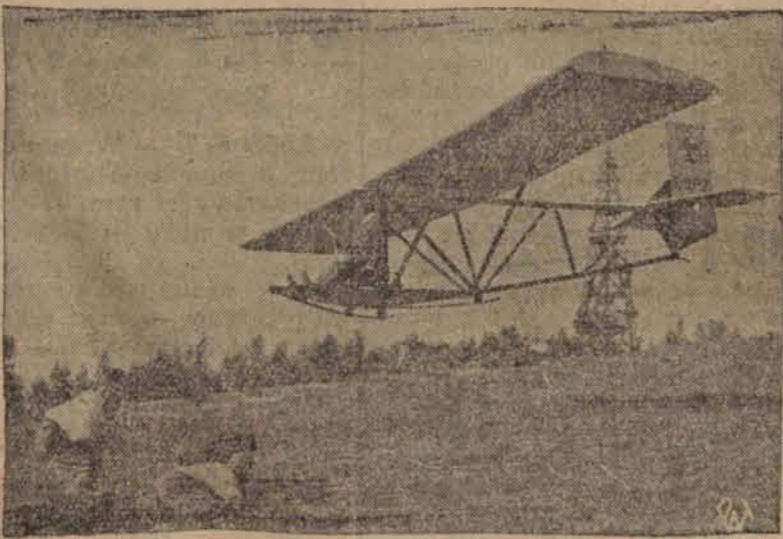
A wślad za tem dopiero nastąpi sprawa nominacji rady przybocznej prezydenta.

Dolar 5.24

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.25, w placeniu 5.24; dolar złoty w żądaniu 9.08, w placeniu 9.05; funt angielski w żądaniu 26.15, w placeniu 26.10; rubel złoty w żądaniu 4.70, w placeniu 4.69; marka niemiecka w żądaniu 1.80, w placeniu 1.79; za 100 fr. franc. 35.00, w placeniu 34.89. Bank Polski w godzinach porannych kupował dolary po 5.25 i 5.24, funty angielskie 25.94.

przy wporozumieniu
BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZO
PSZCZOŁKA
FAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

PRZED ZŁOTEM HARCERSKIM W SPALE



Ćwiczenia szybowcowe na terenach złotych

Wyjątkowa serdeczność przyjęcia Włosi o wizycie min. Becka w Berlinie.

RZYM, 5. 7. — Prasa włoska zamieszcza obszernie sprawozdanie swych korespondentów berlińskich o przebiegu pobytu ministra Becka w stolicy Rzeszy, podnosząc niezmiernie serdeczny charakter przyjęcia, jakie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych zgotowano. Większość korespondentów zapew-

nia, że wizyta min. Becka nie jest związana z żadnym konkretnym zagadnieniem, a rozmowy dotyczyły zagadnień ogólnych. „Stampa” w korespondencji z Berlina opisuje dokładnie przebieg pobytu min. Becka w Berlinie, akcentując silnie wyjątkową serdeczność przyjęcia.

Plakat propagandowy

Poza oficjalnym plakatem Igrzysk Olimpijskich 1936 roku, wydany zostanie powyższy plakat propagandowy, którego autorem jest artysta malarz Kurt Priem.



